Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Nr 157 (5466)

Łódź, piątek 3 lipca 1964 roku

Sił wielostronnych NATO nie można pogodzić z nierozprzestrzenianiem broni nuklearnej

Wystąpienia przedstawicieli Polski i ZSRR w Genewie

Czwartkowe posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw w Genewie, poświęcone było dyskusji nad problemem nierozprzestrzeniania broni nuklearnej.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych, W. Zorin.

Wiceminister Zorin podkreślił, iż nie można pogodzić utworzenia sił wielostronnych NATO z rozwiązaniem problemu nierozprzestrzeniania broni nuklearnej.

Jeśli mocarstwa zachodnie — stwierdził w zakończeniu delegat ZSRR — dążą rzeczywiście do pozytywnego rozwiązania problemu nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, to gotowi jesteśmy prowadzić w tej sprawie rozmowy nie wysuwając żadnych warunków wstępnych.

Przemawiający następnie delegat Polski prof. Manfred Lachs zwrócił uwagę na znaczenie, jakie miałoby podjęcie skutecznych środków w celu położenia kresu dalszemu rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Delegat Polski zanalizował rolę, jaka w planowanych siłach nuklearnych NATO ma i chce odegrać Niemiecka Republika Federalna, stwierdzając, że dla NRF udział w siłach wielostronnych ma stanowić jedynie etap do uzyskania samodzielnego dostępu do broni jądrowej. NRF jest dzisiaj czynnikiem, utrudniającym odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

Delegat PRL wskazał następnie na rewizjonistyczne tendencje rządu bońskiego, który wysuwa roszczenia terytorialne wobec Polski. Stwarza to niebezpieczeństwo nie tylko dla Polski, lecz także dla całego pokoju światowego.

Utworzenie wielostronnych sił NATO, w których skład ma wejść także NRF, spowoduje dalsze zaostrzenie sytuacji międzynarodowej i zagrozi bezpieczeństwu międzynarodowemu.

Gizenga nie chce skorzystać z wolności

Siły powstańcze w północnej Katandze kontynuują ofensywę. Zajęły one miejscowość Nyemba, położoną o 120 km na zachód od Albertville, nie napotykając żadnego oporu.

Korespondent UPI w Kongo, podaje, że Gizenga nie chce skorzystać z wolności darowanej mu przez Czombego czy Adoulę.

Po 8-dniowej wizycie

Prezydent J. Broz-Tito opuścił wczoraj Polskę

— Podpisanie wspólnego oświadczenia — Wł. Gomułka, A. Zawadzki i J. Cyrankiewicz zaproszeni do SFRJ

W czwartek, 2 bm., zakończyła się wizyta w naszym kraju prezydenta Jugosławii i sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii — Josipa Broz-Tito.

Prezydent wraz z małżonką i grupą współpracowników bawił w Polsce od 25 czerwca. W ciągu 8 dni pobytu, goście jugosłowiańscy przebywali w Warszawie oraz odwiedzili Śląsk i Zagłębie, woj. krakowskie i Wybrzeże Gdańskie.

Nasze społeczeństwo serdecznie przyjmowało dostojnych gości, dając wyraz uczuciom przyjaźni dla narodów Jugosławii.

Prezydent Jugosławij przeprowadził rozmowy z członkami kierownictwa PZPR i rządu PRL.

W czwartek nastąpiło podpisanie wspólnego oświadczenia polsko-jugosłowiańskiego, prezydent wraz z małżonką i towarzyszącymi współpracownikami wziął udział w uroczystym obiedzie, wydanym na jego cześć przez I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę.

W godzinach popołudniowych, goście jugosłowiańscy opuścili Warszawę, udając się samolotem w drogę powrotną do Belgradu.

Uroczystość pożegnalna odbyła się na płycie lotniska Okęcie. Zebrali się tu członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Wł. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, S. Jędrychowski, Z. Kliszko, I. Loga Sowiński, E. Ochab, A. Rapacki, M. Spychalski, E. Szyr, M. Jagielski, P. Jaroszewicz, R. Strzelecki, Cz. Wycech, St. Kulczyński, W. Jarosiński, B. Jaszczuk, członkowie Rady Państwa i rządu, kierownicy wydziałów KC PZPR, wybitni działacze partyjni, państwowi i społeczni, generalicja, gospodarze stolicy z Walentym Titkowem i Januszem Zarzyckim.

Przybywającemu na lotnisko prezydentowi Jugosławii kompania honorowa WP oddała honory wojskowe. Orkiestra odegrała hymny państwowe Jugosławii i Polski.

Prezydent Tito pożegnał się z członkami Rady Państwa i rządu oraz członkami korpusu dyplomatycznego. Następnie Władysław Gomułka i Josip Broz-Tito wygłosili przemówienia pożegnalne.

Zbieżność poglądów na podstawowe problemy obecnej doby

Wspólne oświadczenie polsko-jugosłowiańskie

Wspólne oświadczenie, które ze strony polskiej podpisali: Władysław Gomułka i Aleksander Zawadzki, a ze strony jugosłowiańskiej Josip Broz-Tito — podkreśla na wstępie, że spotkania, jakie prezydent Jugosławii odbył podczas pobytu w Polsce z załogami fabryk i mieszkańcami zwiedzanych miast nacechowane były wielką serdecznością świadczącą o więzach żywej przyjaźni łączącej naród polski i narody jugosłowiańskie.

W toku wizyty Josip Broz-Tito, Władysław Gomułka i Aleksander Zawadzki oraz czołowi działacze partyjni i państwowi obu krajów przeprowadzili rozmowy związane z dalszym rozwojem współpracy polsko-jugosłowiańskiej, a także wymienili poglądy dotyczące głównych problemów sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Rozmowy toczyły się w serdecznej atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia i wykazały zbieżność poglądów na podstawowe problemy doby obecnej.

Obie strony skonstatowały z zadowoleniem pomyślny rozwój stosunków polsko-jugosłowiańskich w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, kulturalnej, naukowej i w innych dziedzinach.

W ciągu ostatnich lat rozwój dwustronnych stosunków ekonomicznych cechowały duże osiągnięcia we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarczych. Istotną rolę odegrał w tym Polsko-Jugosłowiański Komitet Współpracy Gospodarczej, który od sześciu lat rozwija owocną działalność.

Zawarte ostatnio porozumienie o współpracy przemysłowej stwarza niezbędne warunki dla jeszcze bardziej korzystnego rozwoju współpracy w tych dziedzinach, w których istnieje

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Handel zagraniczny bliżej producenta

H. „Cegielski" samodzielnym eksporterem

Minister handlu zagranicznego — Witold Trąmpczyński w porozumieniu z ministrem przemysłu ciężkiego — Zygmuntem Ostrowskim wydał zarządzenie, które uprawnia Zakłady „H. Cegielski" w Poznaniu do samodzielnego prowadzenia eksportu siłowni i silników okrętowych, produkowanych przez tę fabrykę.

Równocześnie prawo prowadzenia eksportu swych wyrobów — na innych nieco zasadach — otrzymały Zakłady Produkcji Obrabiarek „Rafamet" w Kuźni Raciborskiej oraz Fabryka Maszyn Włókienniczych „Befama" w Bielsku. Zarządzenia weszły już formalnie w życie, ale praktycznie realizowane będą od początku przyszłego roku.

Dziś rozmowy de Gaulle-Erhard

Boński korespondent PAP, red. J. Roszkowski, donosi:

Rozpoczynającą się w piątek, dwudniową wizytę w NRF prezydenta Francji gen. de Gaulle'a oraz siedmiu ministrów francuskich traktuje się w Bonn jako typowo robocze spotkanie przedstawicieli obu rządów w ramach konsultacji na najwyższym szczeblu, przewidzianych przez układ paryski.

Przewiduje się dwie długie rozmowy de Gaulle'a z Erhardem w „cztery oczy", a obok nich — spotkania członków rządów obydwu krajów. De Gaulle spotkać się ma również w piątek z Konradem Adenauerem.

Jakie tematy będą dominować w czasie obecnych rozmów? Jako pierwszoplanowe wskazuje się sprawę polityki europejskiej oraz polityki wschodniej. Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, to wśród bońskich partnerów panuje rozbieżność zdań. Cała grupa polityków chadeckich, na czele z Adenauerem i Straussem, czyni wysiłki, ażeby pozyskać Erharda dla podjęcia konkretnych kroków zmierzających do jedności politycznej Europy. Erhard i większość jego gabinetu są innego zdania. Rząd Erharda pragnie przede wszystkim doprowadzić do fuzji istniejących organów europejskich jak EWG, Europejska Wspólnota Węgla i Stali i Euratom, a także do umocnienia parlamentu europejskiego.

Jeśli chodzi o zagadnienia polityki wschodniej, to w tym punkcie rozpatrzone mają być w toku rozmów bońskich przede wszystkim takie spawy, jak stosunek do Chin oraz do Związku Radzieckiego. W zakresie tematyki „chińskiej" oczekuje się kontrowersji, albowiem strona zachodnioniemiecka nie pozostawia żadnych złudzeń co do tego, iż jeśli chodzi o jej stanowisko, to priorytetem jest tu solidarność z Waszyngtonem, którego politykę wobec Chin strona francuska uważa z kolei za błędną.

Czy nowy rozłam we Włoskiej Partii Socjalistycznej?

W piątek, 3 bm. zaczyna się posiedzenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej. W sytuacji, w której ważą się losy centrolewicy, decyzje podjęte przez KC WPS mogą mieć decydujące znaczenie.

Propozycje prawicy socjalistycznej — to przyjęcie ultimatum chadecji dla utrzymania koalicji rządowej. Propozycja „Lombardczyków", to albo przejście całej Włoskiej Partii Socjalistycznej do opozycji, albo zagwarantowanie w łonie rządu możliwości przeforsowania ustaw niezbędnych dla dalszego demokratycznego rozwoju kraju.

Obecnie w Komitecie Centralnym podział głosów przedstawia się następująco: na 91 osób, 41 należy do zwolenników Nenniego, 38 do lewicy i stronników Lombardiego, a reszta do grupy de Martino, która odgrywa więc rolę języczka u wagi.

W czwartkowej prasie włoskiej ukazało się oświadczenie Saragata, w którym daje on do zrozumienia, że, jeśli nenniści nie zwyciężą, wówczas socjaldemokraci gotowi są utworzyć rząd koalicyjny bez udziału socjalistów.

Porozumienie Indonezja—ZSRR

W czwartek, na zakończenie wizyty w Indonezji delegacji Rady Najwyższej ZSRR z pierwszym wicepremierem Związku Radzieckiego, Anastasem Mikojanem na czele, opublikowane w Djakarcie komunikat radziecko-indonezyjski.

Osiągnięto całkowitą zgodność poglądów na różne problemy, zarówno polityczne, jak i gospodarcze. Osiągnięto również porozumienie w sprawie dostaw broni dla Republiki Indonezyjskiej.

Omówiono też perspektywy budowy obiektu asahańskiego i opracowanie projektu nowej długoterminowej umowy handlowej.

Prezydent Tito o wynikach podróży do Polski

W dniu 2 bm. na krótko przed godziną 17 czasu belgradzkiego prezydent Jugosławii J. Broz-Tito powrócił do Belgradu. W gmachu pięknego lotniska prezydent przywitał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, a następnie podzielił się swymi wrażeniami z Polski.

Prezydent SFRJ mówił z wielkim zadowoleniem o swej podróży do Polski. J. Broz-Tito podkreślił niezwykłą serdeczność, z jaką został przyjęty przez naród polski oraz podkreślił, że rozmowy, jakie przeprowadził w Polsce, przebiegały w dobrej, przyjacielskiej atmosferze. Jesteśmy z nich bardzo zadowoleni, nasi rozmówcy chyba także — powiedział prezydent. — Nasza współpraca — będzie się obecnie rozwijać wszechstronnie, a szczególnie na polu gospodarczym. Rzeczą specjalistów będzie teraz ustalenie dalszych zadań i terenów współpracy.

USA

Ustawa o pomocy dla zagranicy

Izba Reprezentantów USA przyjęła w środę 231 głosami przeciwko 174 ustawę o pomocy dla zagranicy. Według tej ustawy Stany Zjednoczone udzielą kredytów dla zagranicy w wysokości 3.380 milionów dolarów w nowym roku budżetowym. Suma ta jest tylko o 200 milionów dolarów mniejsza od tej, jakiej domagał się początkowo prezydent Johnson.

Z kolei ustawa będzie debatowana w senacie.

Aluminium z gliny na egzaminie hutniczym

Zespół naukowców z katedry projektowania technologicznego Politechniki Warszawskiej oraz Instytutu Chemii Fizycznej PAN, pracujący pod kierownictwem prof. St. Bretsznajdera, zakończył kolejny etap prac badawczych nad otrzymywaniem z glin krajowych czystego tlenku glinu, surowca dla hutnictwa aluminium. Metoda ta, tzw. kwaśna autoklawowa jest wynalazkiem prof. Bretsznajdera.

Badania miały na celu określenie właściwości fizycznych surowca otrzymywanego w skali półtechnicznej i porównania go z tlenkiem glinu uzyskiwanym metodami konwencjonalnymi z boksytów. Dla hutnictwa ważna jest bowiem nie tylko chemiczna czystość surowca, ale również inne jego właściwości. Zbyt wielkie ziarno powoduje na przykład zakłócenia w pracy urządzeń do elektrolizy, lecz niekorzystnie działa także tlenek glinu pylisty. Istotne są odpowiednie właściwości cieplne i zachowanie się surowca w mechanicznych urządzeniach transportowych.

Te wszystkie cechy polskiego tlenku glinu zostały zbadane przez zespół naukowców przy współpracy specjalistów Zjednoczenia Metali Nieżelaznych oraz Huty Aluminium w Skawinie.

Amerykańskie rakiety dla Hiszpanii

Według relacji Reutera, Hiszpania ma wkrótce otrzymać od Stanów Zjednoczonych pociski sterowane „Hawk" klasy ziemia—powietrze.

Zatwierdzenie ustawy o prawach obywatelskich

Izba Reprezentantów USA zatwierdziła w czwartek 289 głosami przeciwko 126 projekt ustawy o prawach obywatelskich. Projekt został przesłany do Białego Domu, gdzie ma być niezwłocznie podpisany przez prezydenta Johnsona i zyskać w ten sposób moc obowiązującą jako ustawa. Uroczystość podpisania będzie transmitowana przez amerykańskie stacje telewizyjne.

Ustawa pozwala m. in. korzystać Murzynom na równi z ludnością białą z lokali i urządzeń użyteczności publicznej (np. hotele, sklepy, restauracje, teatry), znosi dyskryminację w zakresie zatrudnienia i przynależności związkowej, przyznaje ministrowi sprawiedliwości szersze uprawnienia, jeżeli chodzi o przyspieszenie procesu integracji rasowej w szkołach i o prawo głosowania dla ludności murzyńskiej.

W Algierii zlikwidowano kolejny bunt

Na rozkaz sekretarza generalnego partii FLN (Frontu Wyzwolenia Narodowego), prezydenta Republiki i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, jednostki armii masowo-ludowej wkroczyły bez starć do miejscowości Biskra, Bou Saada, Djelfa i El Kantara. Jednocześnie znaczna część żołnierzy, podoficerów i oficerów, wchodzących w skład tzw. czwartego wilajatu (okręgu wojskowego, obejmującego południowe obszary Algierii) włączyła się do szeregów regularnych wojsk.

Komunikat powyższy opublikowano po konferencji prasowej, którą prowadził członek Biura Politycznego FLN, Zahuane, w związku z aktami niesubordynacji i — jak się zdaje — otwartym buntem ekspułkownika, Mohameda Szabani, do niedawna członka Biura Politycznego i Komitetu Centralnego FLN (usunięty we wtorek), który wszedł w skład najwyższej instancji podczas ostatniego kongresu tej partii. Akcja wojskowa, skierowana przeciwko Szabaniemu i jego grupie, następuje po podjęciu decyzji politycznych, wykluczających go z partii i stawiających w praktyce poza prawem.

Sytuacja w tym rejonie uległa — jak donoszą — pewnej korzystnej zmianie po apelu radiowym prezydenta Ben Belli, skierowanym do dowódców i żołnierzy czwartego wilajatu, aby zerwali wszelkie więzy posłuszeństwa w stosunku do Szabaniego, wykluczonego z armii i z partii.

Szabani administrował swoim okręgiem wojskowym niczym feudalną posiadłością, stosując brutalny terror wobec mieszkańców południa. Bunt ekspułkownika Szabaniego stanowi dalszy ciąg wysiłków sił kontrrewolucji, zmierzających do zawrócenia Algierii z drogi przemian społecznych i gospodarczych typu socjalistycznego.

Ostatnio w sposób jawny przyłączył się do tej działalności były sekretarz generalny Biura Politycznego FLN, Mohamed Chider, który znalazł się w Paryżu i stamtąd zajął wrogie stanowisko wobec przeobrażeń w Algierii, akceptował działalność kontrrewolucyjną w górach Kabylii i zachęcał do kontynuowania tej działalności.

Kenia konfiskuje farmy Europejczyków

Rząd Kenii postanowił skonfiskować wszystkie farmy Europejczyków, którzy opuścili kraj, bądź gospodarstwa ich są zaniedbane. Skonfiskowano już 50 wielkich farm. Ich właściciele nie otrzymają żadnej rekompensaty.

Coraz cieplej

Upalny czerwiec pożegnaliśmy chłodami. Ostatni dzień czerwcowy przyniósł bardzo znaczny spadek temperatury, do 11—12 stopni na północy, do 12—14 stopni w centrum. Ale ostatni okres przyniósł wreszcie oczekiwane od 6 tygodni opady deszczu, których sumy przekroczyły na znacznym obszarze Polski normy dekadowe i to o ponad 200 procent.

Temperatura średnia była w zachodniej połowie kraju nieco niższa od normy stuletniej, a na wschodzie Polski jeszcze wprawdzie wyższa od normy, ale w porównaniu do temperatur panujących w 2 dekadzie czerwca była o kilka stopni niższa. Pewne szkody spowodowały burze gradowe i wichury wykładając zboża w wielu okolicach.

Pewne obawy wzbudziła zmiana pogody wśród lipcowych wczasowiczów. Rozeszły się już minorowe opinie, że cały lipiec ma być chłodny i deszczowy. Tymczasem, aktualne mapy pogody zapowiadają wręcz inny rozwój wydarzeń atmosferycznych. Od zachodniej Europy wyrasta wielki wyż azorski, którego wpływ objął już zachodnią połowę kraju. W ciągu kilku najbliższych dni ośrodek wyżowy będzie wędrować na wschód i znajdzie się akurat nad Polską. Nie będzie wprawdzie od razu silnych upałów, ale synoptycy zapowiadają wyraźnie stopniową poprawę pogody, coraz dłuższe rozpogodzenia i coraz więcej chwil słonecznych, a także stopniowo wzrastającą temperaturę. Nie zanosi się więc na okres wybitnie deszczowy i chłodny, choć przelotne opady oraz skłonność do burz występować będą w całej Polsce.

Światowy kongres fizyki jądrowej

2 lipca br. w gmachu UNESCO w Paryżu otwarty został Światowy Kongres Fizyki Jądrowej, poświęcony 30 rocznicy odkrycia sztucznej radioaktywności przez małżonków Joliot-Curie. Na kongres przybyło 900 uczonych z 35 państw.

Na widowni międzynarodowej

Wybory prezydenta NRF

1 lipca w wielkiej hali zachodnioberlińskiej, noszącej wymowną nazwę „Prusy Wschodnie", odbyły się wybory prezydenta NRF. Wydarzenie to mogłoby właściwie nas niewiele obchodzić, gdyż konstytucja federalna małe tylko prerogatywy daje prezydentowi. A Heuss, następnie zaś Luebke, nawet tych, które im przyznano, nie wykorzystywali. Sprawą nabrała jednak politycznego znaczenia ze względu na prowokacyjny akt, jakim było przeprowadzenie wyborów poza granicami NRF, w zachodnim Berlinie.

Jeśli chodzi o problemy wewnętrzne NRF, to wybory te przyniosły obserwatorom jedną tylko rewelację, mianowicie, że Socjaldemokratyczna SPD zupełnie niespodziewanie postanowiła poprzeć chadeckiego kandydata, Luebkego, który też w pierwszym głosowaniu został ponownie wybrany prezydentem.

Dlaczego socjaldemokraci nie wyznaczyli własnego kandydata? Dawno się przecież mówiło, że przewidują oni na stanowisko prezydenta dr Carlo Schmidta. Dlaczego nie poparli też kandydata FDP, dr Buchera? „Wolni demokraci" trochę na to poparcie liczyli.

Jest kilka przyczyn tej taktyki. Oto CDU/CSU w zapasie trzymała kandydaturę ministra Krone. Gdyby Luebke przepadł w pierwszej turze głosowania — Krone miał go zastąpić. Było rzeczą wiadomą, iż głosowałaby na niego FDP, której, gdy wysuwała kandydaturę Buchera, chodziło bardziej o demonstrację, aniżeli o jego zwycięstwo. SPD zaś nie mogła się zgodzić na Kronego, swego zdecydowanego przeciwnika.

Ta taktyka „mniejszego zła" nie wydaje się jednak najważniejsza w całej sprawie. Luebke, jak w NRF powszechnie wiadomo, od dawna wykazuje sympatię dla tzw. wielkiej koalicji i ma w związku z tym wielu zwolenników w SPD. Tacy politycy, jak wiceprzewodniczący SPD — Wehner, czy Erler — widzą możliwość dostania się socjaldemokratów do rządu tylko poprzez tego rodzaju koalicję.

Od godesberskiego zjazdu socjaldemokratów w 1959 r., SPD postanowiła prowadzić politykę „dostosowania się" do chadeckiego kursu, nie tylko w polityce zagranicznej, ale i w wewnętrznej. W rezultacie socjaldemokraci próbowali trafić do wyborców, głosząc paradoksalne hasło: „Robić będziemy to samo, ale lepiej".

Temu konformizmowi przeciwstawiają się jednak niektórzy politycy w SPD, twierdząc, że unikanie walki politycznej przed wyborami do Bundestagu prowadzi do osłabienia i sparaliżowania działalności SPD.

Obserwatorzy sądzą, że podobnego zdania jest burmistrz Berlina zachodniego, Willy Brandt, który w Nowym Jorku wysunął myśl usamodzielnienia polityki zachodnioniemieckiej. Tłumaczono to sobie jako chęć zboczenia socjaldemokratów ze wspólnej z chadekami drogi.

Wehner i Erler odmówili komentarzy do tej wypowiedzi. Obaj nie mają ochoty podejmować eksperymentów, na które gotów jest pójść młody i bardziej dynamiczny Brandt. Z obłoków sprowadziło go też na ziemię głosowanie SPD na Luebkego, stanowiące demonstrację jedności polityki zagranicznej CDU i „opozycyjnej" SPD.

ANDRZEJ KOBUS

Sprzedaż według wzorów

We wszystkich większych miastach, posiadających magazyny hurtowe „Argedu", organizuje się obecnie sprzedaż według wzorów. Lodówki, pralki, odkurzacze, froterki itp. Duże sprzęty gospodarstwa domowego będą klienci nabywali, dokonując wyboru z przedstawionych w sklepach egzemplarzy — wzorów. Dostawą tych artykułów do mieszkań i zainstalowaniem ich na miejscu zajmują się hurtownie.

Dotychczas sprzedaż według wzorów praktykował tylko „Arged" warszawski. Doświadczenia wykazały, że cieszy się ona powodzeniem wśród klientów.

Wspólne oświadczenie polsko-jugosłowiańskie

(A) Dokończenie ze str. 1

wzajemne zainteresowanie ze strony obu krajów.

Działalność Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej skierowana zostanie na dalszy rozwój i rozszerzanie wymiany towarowej, współpracę przemysłową i naukowo-techniczną oraz na współpracę w innych dziedzinach gospodarczych. Na tych zadaniach winna się skupiać uwaga właściwych czynników gospodarczych. Do ich realizacji winny się przyczynić przyszłe konsultacje organów planowania. W tym samym celu należy poczynić przygotowania do zawarcia porozumienia handlowego na lata 1966—1970.

Dotychczasowa owocna współpraca w dziedzinie kultury, nauki, sportu i turystyki zostanie rozwinięta poprzez bezpośrednie stosunki między odpowiednimi organizacjami obu krajów i przyczyni się do lepszego wzajemnego poznania obu narodów.

W toku rozmów obie strony poświęciły wiele uwagi omówieniu aktualnej sytuacji międzynarodowej. Stwierdziły one z zadowoleniem, że stosunki międzynarodowe, rozpatrywane w całości cechuje tendencja ku dalszemu odprężeniu i umacnianiu elementów współpracy międzynarodowej. Jest zjawiskiem pozytywnym, że w stosunkach między głównymi mocarstwami świata, które są najbardziej odpowiedzialne za zachowanie pokoju światowego, coraz bardziej utwierdza się metoda rokowań i porozumień. Oświadczenie podkreśla, że w obecnych warunkach polityka pokojowego i aktywnego współistnienia stanowi jedyną alternatywę wobec perspektywy wojny i jest coraz szerzej przyjmowana na świecie.

Polityka pokojowego współistnienia stanowi podstawową wytyczną działalności Polski i Jugosławii na arenie międzynarodowej.

Obie strony uważają, że kraje socjalistyczne, partie komunistyczne i robotnicze oraz wszelkie ruchy postępowe mają do spełnienia historyczną rolę konsekwentnego prowadzenia i realizowania takiej polityki, odpowiadającej najbardziej postępowym dążeniom ludzkości.

Obie strony pozytywnie oceniają pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Stwierdzają również z zadowoleniem wzrastającą gotowość szeregu mężów stanu na Zachodzie do szukania realistycznych i pokojowych rozwiązań. To wszystko umożliwiło zawarcie istotnych porozumień między ZSRR i USA i dalsze zmniejszenie napięcia.

Obie strony uważają, że nowo wyzwolone kraje Azji i Afryki oraz kraje innych kontynentów prowadzące politykę niezaangażowania i aktywnej neutralności odgrywają poważną rolę w umocnieniu pokojowego współistnienia państw.

Doceniając postęp w kierunku odprężenia, obie strony stwierdzają, że na świecie istnieją nadal wpływowe siły zainteresowane w dalszym utrzymywaniu napięcia międzynarodowego. Stawia to przed państwami socjalistycznymi i innymi pokojowymi krajami oraz wszystkimi siłami zainteresowanymi w polepszeniu sytuacji międzynarodowej pilne zadanie mobilizowania szerokiego frontu walki o pokój przeciw siłom reakcji i agresji.

Oba kraje ponownie podkreślają swoje poparcie dla wysuniętych na forum ONZ propozycji rządu ZSRR w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

W dążeniu do realizacji tego celu odegrać mogą poważną rolę porozumienia o częściowych krokach rozbrojeniowych, które dojrzały już obecnie do urzeczywistnienia.

W związku z tym, obie strony podkreślają znaczenie, jakie miałaby realizacja stref bezatomowych w Europie środkowej i na Bałkanach, jak też i w innych częściach świata.

Obie strony uważają, że nierozprzestrzenianie broni jądrowej ułatwiłoby porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Oświadczenie głosi, że Jugosławia docenia i popiera inicjatywę Polski w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej. Wprowadzenie tej inicjatywy w życie mogłoby stanowić punkt wyjścia dla podjęcia konkretnych kroków rozbrojeniowych i jednocześnie przyczynić się do odprężenia w rejonie decydującym dla stabilizacji pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Oba kraje uważają, że podstawową przesłanką dla uregulowania problemu niemieckiego jest uznanie faktu istnienia dwu państw niemieckich oraz niezmienności granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Polska i Jugosławia doceniają wagę istnienia i dalszego rozwoju NRD i wyrażają uznanie dla pokojowych inicjatyw jej rządu.

Oświadczenie podkreśla, że działające w NRF siły rewanżu i militaryzmu, które wysuwają roszczenia terytorialne, stanowią realne niebezpieczeństwo dla pokoju. Szczególnie niepokojące są uporczywe zabiegi NRF w kierunku uzyskania broni termojądrowej. Wszelkie udostępnienie NRF broni termojądrowej wywołałoby dalsze rozprzestrzenienie się tej broni i podsycanie ogólnego wyścigu zbrojeń oraz w znacznej mierze zwiększyłoby niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

W dalszym ciągu oświadczenie stwierdza, że Polska i Jugosławia przywiązują wielkie znaczenie do rozwoju wszechstronnej współpracy i przyjaźni z krajami, które wyzwoliwszy się z jarzma kolonializmu wstąpiły na drogę niezależnego rozwoju politycznego i gospodarczego i są aktywnymi zwolennikami polityki pokojowego współistnienia.

Oba kraje zdecydowanie potępiają wszelką obcą ingerencję w wewnętrzne sprawy innych krajów naruszającą suwerenne prawa narodów do swobodnego decydowania o swoim losie i do budowania takiego ustroju społecznego, który im odpowiada. Ingerencja taka stanowi poważną groźbę dla pokoju światowego.

Oświadczenie głosi, że Polska i Jugosławia uważają, iż problem szybszego wzrostu ekonomicznego krajów rozwijających się, jest jednym z kluczowych zagadnień dzisiejszego świata. Uchwały i zalecenia konferencji ONZ dla spraw handlu i rozwoju powinny przyczynić się do przyspieszenia rozwoju tych krajów oraz do stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla rozszerzenia handlu światowego bez dyskryminacji, opartego na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Obie strony nadal będą udzielać poparcia ONZ i dołożą wszelkich starań dla jej pełnej uniwersalności.

W toku wizyty Josip Broz-Tito i Władysław Gomułka oraz inni działacze partyjni PZPR i ZKJ wymienili poglądy na temat sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Obie strony podkreślają wielkie znaczenie pomyślnego i wszechstronnego rozwoju krajów socjalistycznych oraz ich wzajemnej współpracy, jak również wymiany doświadczeń.

Obie strony kierują się zasadą, że walka międzynarodowego ruchu robotniczego o pokój i niezależność narodów jest nierozerwalnie związana z walką o socjalizm i problemów tych nie można sztucznie rozdzielać.

Obie strony podkreślają wielkie znaczenie jednoczenia wszystkich sił walczących o pokój, demokrację i socjalizm i przekonane są o konieczności wniesienia przez każdą partię komunistyczną i robotniczą swego wkładu do przezwyciężenia trudności powstałych w światowym ruchu komunistycznym i osiągnięcia rzeczywistej jego jedności na zasadach proletariackiego internacjonalizmu, równoprawności i wzajemnego poszanowania, co leży w interesie socjalizmu i umocnienia pokoju na świecie.

Obie strony wyrażają przeświadczenie, że wizyta Josipa Broz-Tito w Polsce, przyczyni się do dalszego rozwoju wszechstronnych stosunków współpracy i przyjaźni między Polską i Jugosławią w interesie narodów obu krajów, socjalizmu i pokoju.

Na zakończenie oświadczenie stwierdza, że w czasie swego pobytu w Polsce Josip Broz-Tito zaprosił Władysława Gomułkę, Aleksandra Zawadzkiego i Józefa Cyrankiewicza do złożenia wizyty w Jugosławii. Zaproszenie zostało z zadowoleniem przyjęte.

Konferencja prasowa Ruska

Amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk zwołał w Waszyngtonie w środę wieczorem konferencję prasową, poświęconą przede wszystkim omówieniu polityki amerykańskiej w Azji południowo-wschodniej. Należy tu podkreślić, iż prasa amerykańska, powołując się na zajmujących wysokie stanowiska przedstawicieli rządu, których nazwisk zgodnie z ich życzeniem nie ujawniono, pisała o gotowości USA rozpętania wielkiej wojny w Azji.

Rusk nie zdementował tych informacji, ograniczając się do stwierdzenia, iż Stany Zjednoczone nadal uważają pomoc dla Wietnamu południowego za swój „główny obowiązek".

Rusk utrzymywał, że jedynym celem USA w Azji południowo-wschodniej jest jakoby zapewnienie tam pokoju. Według niego kryzys w Wietnamie południowym i Laosie nie może być rozwiązany z pomocą ONZ. Z odpowiedzi sekretarza stanu wynikało, iż Stany Zjednoczone zamierzają nadal kontynuować jednostronną ingerencję w tym rejonie i gotowe są wykorzystać dla realizacji swych planów równocześnie z siłą wojskową, środki o charakterze „ekonomicznym, politycznym i socjalnym".

Rusk przyznał, iż polityka amerykańska w Azji południowo-wschodniej może stać się przedmiotem debaty w USA przed wyborami prezydenckimi na jesieni tego roku.

Ruska zapytano, jak ocenia obecną sytuację w Kongo, a w szczególności powrót do tego kraju Czombego. Rusk odpowiedział, iż „nie może być mowy o pozbawieniu Czombego należnego mu miejsca w pokojowym Kongo".

Eksportowe horoskopy „Confeximu"

Coraz bardziej rozwija się eksport polskiej konfekcji. Jak informuje centrala handlu zagranicznego „Confexim", zapoczątkowana zaledwie przed dwoma laty sprzedaż naszej odzieży wzrasta w tym roku o 70 proc. Głównym kontrahentem „Confeximu" są kraje Europy zachodniej. Pod koniec ub. roku nasze kontakty handlowe w tej dziedzinie eksportu rozszerzyły się także na Stany Zjednoczone i Kanadę. Do Kanady np. sprzedaż konfekcji wzrosła w br. o przeszło pół miliona dolarów.

Dobrze rozwija się też eksport najbardziej opłacalnej konfekcji ciężkiej, której ponad 30 proc. wysyłamy do krajów kapitalistycznych. Ostatnio zaś nawiązano kontakty z Nigerią, Libią i Etiopią. O coraz lepszym wzornictwie naszej odzieży oraz wysokiej jej jakości mówią także kontrakty zawarte na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Zwiększyły one obroty „Confeximu" o 1 mln zł dew. w porównaniu z obrotami, jakie przyniosły poprzednie MTP.

Wśród zagranicznych kupców największym popytem cieszą się koszule z łódzkiej „Wólczanki" oraz elanowe ubrania męskie produkcji ZPO w Bytomiu. W II kwartale zamówienia na 2,5 tys. tych ubrań złożyła Dania.

(wyrz)

Dwa lata niepodległej Algierii

Powszedni chleb walki

Walka w Algierii nie ustaje. Nie jest to już w ścisłym tego słowa znaczeniu wojna przeciwko jednemu wrogowi — kolonializmowi francuskiemu, przeciwko terrorystom z OAS. Ale właśnie dlatego jest znacznie trudniejsza i bardziej skomplikowana. Toczy się na różnych frontach — ekonomicznym, społecznym i politycznym. Jeden z tych frontów jest niestety „gorący" i ma wszelkie cechy wojny domowej. Chodzi o zwalczanie rebelii, która wybrała sobie za teren operacyjny góry Kabylskie i występuje pod godłem Frontu Sił Socjalistycznych (FFS).

SYGNAŁ ALARMOWY

Pierwsze posiedzenie Komitetu Centralnego partii FWN (Front Wyzwolenia Narodowego) odbyło się w związku z tym w gorączkowej atmosferze. Temperatura walki prowadzonej przez uzbrojoną opozycję, która w dniach Kongresu FWN nieco przycichła — podniosła się znowu.

Sygnałem alarmowym stał się nieudany zamach na prezydenta Ben Bellę. Tak więc, oprócz zagadnień związanych z reformą rolną i przygotowaniem wyborów samorządowych, na porządku dziennym pierwszego plenum KC FWN stanęła w całej okazałości sprawa walki z kontrrewolucją. Powzięta uchwała mówi o konieczności energicznego zwalczania „wszystkich ciemnych, wstecznych i faszystowskich sił", o walce przeciwko „agentom obcych krajów, agentom grup kapitalistycznych".

Bardzo interesującym szczegółem tej uchwały jest fragment mówiący o przeprowadzeniu badań socjologicznych i ekonomicznych nad przyczynami poparcia kontrrewolucji i określeniu — na podstawie wyniku tych badań — sił społecznych, które mogą stanowić jej sprzymierzeńców.

Po raz pierwszy od dwóch lat, od dnia odzyskania przez Algierię niepodległości (3 lipca 1962 r.) mamy do czynienia z bardzo poważnym — naukowym — podejściem do kabylskiej rebelii, której nasilenie nie słabnie. Przypomnijmy, że gdy w dniu 1. X. ub. roku prezydent Ben Bella w swoim przemówieniu proklamował nacjonalizację ziemi wszystkich obcych osadników, to część obserwatorów politycznych w Algierze oceniła to posunięcie jako etap walki z opozycją.

„Ben Bella wziął na siebie świadome ryzyko — pisał tygodnik „France Observateur". — Podważył politykę współpracy, pomocy technicznej i finansowej ze strony Francji... Jeżeli zdecydował się na taki krok to dlatego, że docenia groźbę dla obecnego rządu algierskiego ze strony rebeliantów kabylskich".

OBSESJA MNIEJSZOŚCI

Baza rebelii Ait Ahmeda i jego przyjaciół mieści się w Kabylii, gdzie wojowniczy i dumni Berbe-rowie nie wydają się zbyt skłonni do przyjmowania rozkazów z Algieru. Nawiasem mówiąc, jeszcze przed rokiem 1954 przywódcy ruchu nacjonalistycznego musieli zwalczać „odchylenie berberyjskie". W krajach Maghrebu, a więc i w Algierii, w większym jeszcze stopniu niż w innych krajach znajdujących się dawniej pod panowaniem europejskich kolonizatorów, istnieje zjawisko, które można by określić jako „obsesję grup mniejszościowych". Chociaż w Algierii mniejszość ta odegrała ważną rolę w walce o odzyskanie niepodległości, chociaż dostarczyła tej walce wielu bojowników, od początku istniało podejrzenie, że właśnie rejon zamieszkały przez nią może się stać bazą działania sił kontrrewolucyjnych, że może być wykorzystany przez dawnych kolonizatorów do wywierania nacisku na nowe państwo.

Powstaje więc pytanie, czy wydarzenia w Kabylii wyrażają opozycję specyficznie kabylską? Czy jest to próba rozłamu zmierzająca do uzyskania co najmniej autonomii terytorialnej? Czy krótko mówiąc — istnieje w Algierii „problem kabylski" w takim sensie, jak np. w Iraku — „problem kurdyjski?"

GDZIE JEST OPOZYCJA?

Przywódcy rebelii, z Ait Ahmedem na czele, kategorycznie się od tego odcinają. Platformą opozycji — twierdzą — nie jest partykularyzm kabylski, chociaż tak się dziwnie składa, że wszyscy przywódcy opozycji pochodzą z Kabylii. Wydaje się, że opozycja ta promieniuje dość szeroko. Nie jest przypadkiem, że w tezach na Kongres FWN znalazło się wiele mówiące zdanie: „Aparat państwowy, który jest dziedzictwem systemu kolonialnego i ostoją elementów wrogich socjalizmowi, musi być całkowicie zreorganizowany".

Dlatego walka z rebelią kabylską jest tylko fragmentem walki o utrwalenie rewolucji algierskiej. Mówi się dziś w Algierze, że walka toczy się nie o dzień dzisiejszy Algierii, lecz o jutro i o wczoraj. Jest to bowiem walka sił postępu i sił reakcji.

Rząd, który stoi w obliczu niezwykle trudnej sytuacji ekonomicznej: dwumilionowego bezrobocia, trudności kadrowych, na wsi zaś narastających konfliktów między komitetami samorządowymi, a masą chłopską — nie może sobie pozwolić na zbyt liberalne tolerowanie opozycji. Tym bardziej, że nie jest to tylko opozycja kabylska. Istotą problemu jest opozycja, która nie występuje może zbyt głośno, lecz działa systematycznie w administracji, w biurach, a wreszcie nawet w samej partii. Nie należy zapominać, że uchwały Kongresu FWN były oparte na kompromisowych decyzjach, godzących różne nurty w łonie partii. I prawdziwa walka toczy się na tym poziomie. Jest wprawdzie bezkrwawa, ale niemniej zażarta.

TADEUSZ ROJEK

S. † P.

Regina Starczewska

zmarła 1 lipca 1964 r., przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Dołach odbędzie się dnia 4 lipca br. o godz. 17, o czym powiadamiają

MĄŻ, SIOSTRY i RODZINA.

Dnia 30 czerwca 1964 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami

S. † P.

Tadeusz Żynda

długoletni mistrz sztuki drukarskiej.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek o godz. 10 w kościele katedralnym. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 16 na cmentarzu na Dołach, o czym powiadamiają

ŻONA, SYN i RODZINA.

TU czerwone skrzynki

Nieprzerwanym strumieniem płyną listy do „czerwonych skrzynek". Wszystkie poruszają sprawy ważne. Ob. A. Z. z Widzewa zamieszkały ul. Kielecka 10 pisze m. in.

„Mam do reperacji łóżko, u którego zepsuła się noga. Potrzebowałbym usługi stolarskiej, ale żaden zakład nie chce się tego podjąć, bo, jak słyszę, to się nie opłaci. Widzę rozwiązanie sytuacji w uruchamianiu małych warsztatów zaopatrzonych w najniezbędniejsze narzędzia i odpady drewna. Takie punkty mogliby prowadzić emeryci-stolarze, byleby w stosunku do nich prowadzono właściwą politykę podatkową".

Inny list przyszedł wprawdzie z Aleksandrowa, ale porusza także sprawy usług.

„W imieniu kobiet pracujących prosimy o założenie punktu usługowego, w którym można by przyszywać kołnierzyki i mankiety u koszul męskich, reperować odzież dzianą, szyć i naprawiać bieliznę pościelową. Pożądany jest także punkt krojenia i szycia odzieży dziecięcej i damskiej".

List ten podpisany jest przez 2 mieszkanki Aleksandrowa.

Tadeusz Runowski zamieszkały u... Dziewanny 24 zwraca z kolei uwagę na usługi świadczone przez urzędy pocztowe.

„Często obserwuje się — pisze nasz Czytelnik — że w różnych urzędach przy kilku czynnych okienkach tworzą się długie kolejki interesantów, podczas gdy inne okienka są nieczynne. Rozumiem — pisze ob. Runowski, że otworzenie pozostałych okienek wiąże się z etatami, ale chyba jest celowe walczyć o zwiększenie etatów w tak wielkim mieście jak Łódź".

Przypominamy, że listy na temat usług należy przesyłać pod adresem: **Czerwone skrzynki, „Dziennik Łódzki", Łódź 1 „Ankieta". Nie trzeba nalepiać znaczka.**

Spółdzielczość łódzka przed swoim DNIEM

500 punktów usługowych i 700 sklepów
Pawilony usługowe i handlowe na peryferiach
18-kondygnacyjne bloki na Głównej
Osiedla spółdzielcze

PRZED WOJNĄ BYŁA W ŁODZI JEDNA TYLKO SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW, JEDNA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „LOKATOR" I JEDNA MAŁA SPÓŁDZIELNIA PRACY ZATRUDNIAJĄCA 12 PRACOWNIKÓW, NASTAWIONA GŁÓWNIE NA ORGANIZACJĘ CHAŁUPNICTWA, KTÓRE OPIERAŁO SIĘ O BRZEZINY I ZELÓW. DZIŚ, W 20-LECIE POLSKI LUDOWEJ, NA TLE TEGO OBRAZU MOŻNA MÓWIĆ O ROZKWICIE SPÓŁDZIELCZOŚCI W NASZYM MIEŚCIE. OBSERWUJE SIĘ ROZWÓJ RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO W RÓŻNYCH FORMACH ORGANIZACYJNYCH. ROZWIJA SIĘ WIĘC ZARÓWNO SPÓŁDZIELCZOŚĆ SPOŻYWCÓW I SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY (M. IN. INWALIDZKA), JAK I SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA I RZEMIEŚLNICZA.

Liczby świadczą najlepiej o ruchu spółdzielczym. Dość powiedzieć, że w naszym mieście działa 500 rozmaitych spółdzielczych punktów usługowych i przeszło 700 sklepów. W roku ub. spółdzielczość pokryła w Łodzi 25 procent ogólnego zapotrzebowania na artykuły spożywcze i przemysłowe. Armia spółdzielców zorganizowana w samym „Społem" przekracza 116 tys. osób, a więc co szósty łodzianin jest członkiem PSS. Warto podkreślić, że ogromna część spółdzielców to kobiety, działające w komitetach sklepowych.

Wielkie zadanie stoi przed **SPÓŁDZIELCZOŚCIĄ MIESZKANIOWĄ.** W tej pięciolatce odda ona do użytku przeszło 17.500, a w przyszłej około 50.000 izb. Spółdzielczość pierwsza wystartuje do kompleksowej przebudowy śródmieścia. Ma ono m. in. za zadanie rozwiązać nowoczesną zabudowę ul. Głównej, gdzie powstaną 18-kondygnacyjne bloki.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ INWALIDZKA zatrudnia w swoich zakładach przeszło 9 tys. inwalidów. Dużym sukcesem jest otwarcie przy ul. Tamki nowego zakładu pracy dla niewidomych. Jest też nadzieja, że uda się podobnie rozwiązać sprawę zatrudnienia chorych psychicznie. Inwalidzi znajdują w swoich zakładach właściwe warunki pracy i odpowiednią opiekę lekarską.

Plany spółdzielczości łódzkiej na najbliższe lata są ambitne. Spółdzielczość mieszkaniowa budować będzie w Łodzi nowe osiedla. 5 bm. rozpoczyna się budowę osiedla Teofilów obliczonego na 17 tys. osób, a następnie osiedla na Zarzewie dla 13 tys. osób, później zaś na Podgórzu i Widzewie. Duży nacisk położy się przy tym na potanienie kosztów budowy. Spółdzielczość spożywców będzie uruchamiać pawilony handlowe na peryferiach miasta, których jest dotychczas 11. W najbliższym czasie powstanie taki pawilon przy ul. Wąrzywnej na Żabieńcu. Przy ul. Mickiewicza (róg Piotrkowskiej) wzniesiony zostanie spółdzielczy dom towarowy. Spółdzielczość rzemieślnicza, obejmująca 60 procent rzemieślników, planuje m. in. budowę 2 pawilonów usługowych: motoryzacyjnego i wielobranżowego na peryferiach miasta. Spółdzielnie CPLiA rozwiną eksport, a spółdzielczość transportowa uruchomi 2 stacje obsługi przy ul. Strykowskiej i Wodnej. Spółdzielczość pracy tworzy kombinaty usługowe: pralniczy, remontowo-budowlany, obuwniczy, odzieżowy, stolarsko-tapicerski i metalowy, co wpłynie na potanienie i skrócenie terminu usług.

Podsumowania dotychczasowych osiągnięć dokonają spółdzielcy na akademii, która odbędzie się 4 bm. w Helenowie. 5 bm. natomiast spółdzielcy zaproszają łodzian do Helenowa na imprezy.

Kas

Plany i zamiary łódzkich harcerzy

☆ Obozy specjalne ☆ Letnia akcja hufców i drużyn ☆ Spotkania z ludnością ☆ Gry i imprezy

TEGOROCZNA HARCERSKA AKCJA OBOZOWA OBEJMUJE BLISKO 8 TYS. ŁÓDZKICH HARCEREK, HARCERZY I ZUCHÓW. BĘDĄ ONI ZGRUPOWANI W 104 OBOZACH I W 27 OŚRODKACH OBOZOWYCH.

Komenda Chorągwi Łódzkiej organizuje obóz zlotowy w Dębowej Górze (pow. Gostynin). Będzie tam przebywać 5 drużyn reprezentujących poszczególne dzielnice i wybranych w drodze kolejnych konkursów. Członkowie tego obozu opracują wystawę pn. „Łódź w 20-leciu", kronikę powiatu gostyńskiego oraz wystawę osiągnięć NRD. W planie jest także zorganizowanie kilku wycieczek do obiektów 20-lecia w Płocku i okolicach, nadto uczestnicy obozu w Dębowej Górze wezmą udział w harcerskim zlocie w Warszawie.

Harcerski Ośrodek Wychowania Wodnego organizuje z kolei obóz nad jeziorem Gardno. Oprócz kursu sterników jachtowych, planuje się tam także szkolenie miejscowej młodzieży i zachęcenie jej do uprawiania sportów wodnych.

W Lubiatowie (woj. gdańskie) rozbije namioty obóz szkoleniowy kadry technicznej dla młodych inżynierów i techników, którzy w przyszłości będą prowadzić drużyny harcerskie w szkołach zawodowych.

Poza tymi — rzec można — obozami mającymi specjalności, poszczególne hufce łódzkie organizują swoje obozy letnie.

Hufiec „Promienistych" z Bałut rozbija np. swe obozy w pow. Strzelce Krajeńskie (woj. zielonogórskie) w okolicy Jeziora Lubniewskiego i Dobiegniewa. Obozujące tam drużyny wezmą udział w akcji „Dar dla szkoły", która będzie polegać na zebraniu minerałów, okazów flory i fauny.

Planuje się tu także spotkanie z Polakami, autochtonami, w ramach akcji noszącej nazwę „Na ziemi piastowskiej".

W Lubiatowie rozbija swój obóz hufiec dzielnicy Śródmieście. Drużyny hufca zorganizują harcerską służbę przeciwpożarową oraz stały punkt sanitarny.

Ciekawy program ustalili sobie uczestnicy obozu nr 7 w Łopusznie (pow. Nowy Targ). Każdego dnia będą oni poznawali (za pomocą różnych gier) inny okres z 1000-lecia państwa polskiego (np. gry terenowe pod nazwą „Bitwa pod Cedynią", „Hołd pruski" itp.).

Warto dodać, że wszystkie ośrodki obozowe udostępnią miejscowej ludności wystawy gazetek ściennych, obrazujących dorobek naszego miasta w 20-leciu. Organizować też będą liczne okolicznościowe wieczornice i spotkania. (aw)

CO dzień niesie?

Wzorzysty ortalion

Na ostatniej rewii Łódzkie Zakłady Odzieży Sportowej zaprezentowały nowość — skafandry z wzorzystego ortalionu. Skafandry mają pomysłowo skrojony kołnierz, który po rozłożeniu tworzy kaptur. Praktyczne i ładne. (k)

Foto: L. Olejniczak

Leżące ostrzeżenie

Rozmach motoryzacji i wzrastające wymagania kultury ruchu pieszego sprawiły, że coraz więcej ludzi w Polsce wie, czemu służą i co oznaczają znaki drogowe. Jedne przed czymś ostrzegają, inne czegoś zakazują, inne wreszcie wyrażają bezwzględny nakaz... A wszystko po to, aby poruszanie się po publicznych drogach było bezpieczne i bez niespodzianek.

Łodzianie znają na ogół swoje ulice, a łódzcy kierowcy — wiedzą, gdzie stoi jakiś znak. Czasem wprawdzie pojawia się tu i ówdzie jakiś nowy, ale... od czegóż obowiązek nakazujący mieć szeroko otwarte oczy? Gorzej, gdy nagle jakiś znak przestaje istnieć. I to nie dlatego, że nie był tu potrzebny, ale z tej prostej przyczyny, że usunął go ktoś „dowcipny" lub nieostrożny... A tak właśnie stało się na Placu Dąbrowskiego, na którym od lat odpowiedni znak ostrzegał, że ulica Jaracza jest drogą z pierwszeństwem przejazdu. Znak wprawdzie jest, ale... na trawniku(!). Leży tak sobie spokojnie od paru dni. I gdyby nie drzewa, które go zasłaniają, można by pomyśleć, że ma ostrzegać lotników, bo kierowców nie ostrzega w żadnym wypadku.

A jeśli już jesteśmy przy wypadku, to o ten właśnie (i to tragiczny) przy takim „leżącym ostrzeżeniu" wcale nietrudno. (ja)

Dzięki ochłodzeniu mniej wypadków

Ciekawe zjawisko zaobserwowało łódzkie Pogotowie Ratunkowe. W ciągu ostatnich dni, podczas których ochłodziło się i nastąpiło unormowanie ciśnienia atmosferycznego — spadła niemal do minimum liczba nieszczęśliwych wypadków. W tych dniach pogotowie nie zanotowało ani jednego poważniejszego wypadku tak przy pracy, jak i na drogach. (Kas)

Instytucje wyjaśniają

MPK...

...że w bieżącej pięciolatce nie planuje się budowy poczekalni na ul. Srebrzyńskiej, przy cmentarzu. Kwestia ta będzie jednak rozpatrywana przy układzie planów na przyszłą pięciolatkę, w której przewiduje się budowę kilkunastu poczekalni.

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, w godzinach popołudniowych wzrastające aż do opadów lub burz. Temperatura maksymalna na 21 stopni C. Wiatry słabe lub umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie. Jutro zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady.

Łódzkie jagody pierwsze w Gdyni

Tydzień temu rozpoczęły się w lasach województwa łódzkiego zbiory jagód. Szczególnie dużo tych leśnych owoców jest w powiatach — wieluńskim i radomszczańskim. Łódzkie przedsiębiorstwo „Las", które zajmuje się skupem jagód, pierwsze w kraju dostarczyło wagon jagód do Gdyni. Wędrują one stamtąd na tradycyjne już rynki do Anglii, NRF, Szwecji i Szwajcarii.

Dzienne zbiory jagód w naszym województwie w dni pogodne wynoszą od 15 do 20 ton. Do dnia dzisiejszego przedsiębiorstwo „Las" skupiło 30 ton. Jagody mokre kieruje się do państwowych i spółdzielczych zakładów przetwórczych. (al)

Krytyki i docinki

2 km dziennie

Ob. J. W. zam. przy ul. Buczka 22 w dniu 24 czerwca otrzymała kartę pocztową. Sam fakt nie stanowiłby nic niezwykłego, gdyby nie to, że karta wędrowała do adresatki równe 8 tygodni. Zważywszy, iż w ciągu tego czasu przebyła ona raptem 110 km (z Brwinowa) wypada to ok. 2 km dziennie.

Wprawdzie daleko tu do rekordu poczty włoskiej, która niedawno dostarczyła adresatowi list wysłany w czasie pierwszej wojny światowej, ale to też swoiste osiągnięcie. I to własne.

Prośba o ławki

Na Żubardziu powstały i powstają w dalszym ciągu nowe piękne bloki. Coraz więcej łodzian przenosi się ze śródmieścia do tej dzielnicy. Chciałoby się — jak pisze do naszej redakcji jedna z mieszkanek Żubardzia p. Helena Załęcka — pospacerować, popatrzeć na budowle, a także odpocząć po pracy na świeżym powietrzu. Brak jest jednak ławek. Odcinek ul. Kasprzaka od ul. Gandhiego do Wrześnieńskiej uporządkowano. Są tu szerokie chodniki, trawniki i kwietniki. Przynajmniej na tym odcinku przydałoby się, zdaniem naszej czytelniczki kilka ławek. (kas)

Jedziemy na WEEKEND

Tych, którzy nie boją się przejściowych kaprysów pogody, zapraszamy na weekend do Sieradza. Wielu łodzian zna już na pewno zalety tego miasteczka położonego nad Wartą. Dodatkowe atrakcje zapewnia jeden z najładniejszych w województwie ośrodków sportu i wypoczynku, którego wszystkie urządzenia są do dyspozycji wycieczkowiczów. Wyposażony w sprzęt turystyczny, przystań kajakową i osiedle domków campingowych stanowi doskonałe zaplecze weekendowych radości. Znużeni i spragnieni mogą wstąpić do znajdującego się na terenie ośrodka pięknego klubu-kawiarni. Tam również przeciwnicy dźwigania „wałówek" mogą zjeść śniadanie, kolację oraz smaczny (i tani!) obiad. Samej plaży nad Wartą nie trzeba chyba reklamować, kto jednak nie lubi leżeć na piasku, może korzystać z solarium na tarasie — dachu kawiarni.

Ośrodek w Sieradzu dysponuje w tej chwili 56 miejscami noclegowymi w domkach campingowych i dużą przestrzenią na rozbicie namiotów, które co wytrawniejsi turyści zabiorą ze sobą. Niestety, nie wyposażono jeszcze w pełni budynku noclegowego, ale przy wyjątkowo niesprzyjającej aurze i braku chętnych do noclegu w campingu, łóżka mogą być przeniesione do budynku, gdzie oczywiście będzie cieplej.

Na niedzielę jedziemy więc do Sieradza. Autobusem z Dworca Fabrycznego lub pociągiem z Dworca Kaliskiego w sobotę po południu lub w niedzielę rano. Gdyby nawet mżył deszcz, nie będziemy żałować. Gra w szachy i w brydża w zachmurzonym Sieradzu zdrowsza jest niż w zadymionej Łodzi.

(iw)

KOREKTORKĘ na zastępstwo przyjmiemy. Zgłoszenia: „Dziennik Łódzki", Piotrkowska 96, III p. — sekretariat, godz. 13—16.

I w USA pamiętają łodzianie o swym mieście rodzinnym

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi utrzymuje kontakty z łodzianami, którzy w tej chwili przebywają za granicą. Ostatnio np. otrzymało ono list od pana B. Kapczyńskiego z USA. Pan Kapczyński, który do r. 1939 mieszkał w Łodzi, po zakończeniu wojny znalazł się w USA, najpierw w New York City, obecnie zaś jako emeryt mieszka na Florydzie.

„Choć z dala od kraju rodzinnego — pisze on m. in. — serce moje pozostało w Polsce. Nic więc dziwnego, że interesują mnie bardzo wszystkie przeobrażenia, jakie zachodzą obecnie w całej Polsce, a w Warszawie i w Łodzi w szczególności. Pewne wiadomości o Polsce mam z miesięczników „Nasza ojczyzna" i „Poland", które prenumeruję oraz coś nie coś z prasy amerykańskiej.

A dalej:

„Albumy „Warszawa odbudowana", „Warszawa" pokazuję często Amerykanom, aby widzieli, jak Niemcy zniszczyli Warszawę i jak pięknie, bez żadnej pomocy z zagranicy, Polacy ją odbudowali.

Co do książki „Łódź w latach 1945—1960", to jestem z całym uznaniem dla wszystkich, którzy współpracowali w redagowaniu i wydaniu tego wspaniałego dzieła. Nie wystarczy książkę tę przeczytać, trzeba dział po dziale studiować. Ona dopiero daje mi pełny obraz życia i pracy twórczej dzisiejszej Łodzi.

Cieszy mnie powstanie w Łodzi 8 nowych wyższych zakładów naukowych oraz rozwój różnorodnego przemysłu. Wierzę, że Łódź jako ośrodek naukowy i pracy badawczej w różnych dziedzinach, odgrywać będzie coraz poważniejszą rolę w życiu naukowym całej Polski.

Życzę Rodakom sukcesu w dalszym rozwoju mego rodzinnego miasta i przesyłam z USA serdeczne pozdrowienia".

(—) B. KAPCZYŃSKI
P. O. BOX 1376
Lanark Village, Florida, 32323
USA

Nie to przedsiębiorstwo

10. VI. w „Kronice wypadków" napisaliśmy, iż kierowca, który prowadził w stanie nietrzeźwym samochód na terenie parku „Sielanka" był pracownikiem Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa nr 2. Okazało się jednak, że nastąpiła pomyłka. Kierowca — Stanisław Kowalec był pracownikiem ŁPTB (ul. Karolewska 33) i organizacyjnie należał do bazy nr II mieszczącej się przy ul. Zamorskiej 1/9. Jak nas poinformowano w tej bazie, kierowca — pijak został natychmiast po wypadku zwolniony dyscyplinarnie.

Na półkach księgarni

W. Łoziński — Życie polskie w dawnych wiekach — WL — zł 60.

Trzynaste wydanie uroczej książki — gawędy o zwyczajach i obyczajach w dawnej Polsce.

S. Czarnecki — Olimpiady fizyczne VII i VIII, PZWS, zł 23.

Informacje ogólne. Zbiór zadań z pełnymi rozwiązaniami.

M. P. Douglas — Biblioteka w szkole podstawowej i jej działalność — PZWS — zł 8.50.

M. Czerwiński — Lekcja włoska — PIW — zł 15.

Praca oświęcona kulturze włoskiej.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 3 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.35 Muzyka poranna. 9.00 Melodie Straussa. 9.30 Melodie ludowe. 9.40 Dla dziecińców wiejskich i przedszkoli aud. pt. „Zazawy przy głośniku". 10.00 Nowinki muzyczne. 10.20 Pejzaże muzyczne. 11.00 Słuchowisko pt. „Kryształowe jajko". 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05 Wiadomości. 12.15 Reportaż Redakcji Ekonomicznej. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Swojske melodie". 13.00 „Na wczasach" gra orkiestra PR. 13.30 Koncert popołudniowy. 14.00 „Dona Barbara" — fragm. 14.20 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Pieśni romantyków. 15.30 Chwila muzyki. 15.35 Radiowa skrzynka muzyczna. 16.00 Radioreklama. 16.05 Kultura pilnie poszukiwana. 16.30 Program młodzieżowy — „Zaskroniec — czyli wszyscy jesteśmy detektywami". 16.55 „Pięć minut odpowiedzi". 17.00 Wiadomości. 17.05 Radiowy poradnik językowy. 17.20 Radioreklama. 17.25 Reportaż literacki. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Melodie jazzowe. 19.15 „Ze wsi i o wsi". 19.30 „Rozmowy redakcji społecznej". 19.40 Piosenki starowarszawskie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Notatnik kulturalny. 21.45 Koncert życzeń. 22.25 „Wieczorne serenady". 22.40 Grają „Warszawscy Stempersi". 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Spotkania 64". 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Grają polskie zespoły instrumentalne. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Koncert dla wczasowiczów. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rosyjskie melodie. 12.45 (Ł) Aud. dla wsi. 12.55 (Ł) Chwila muzyki. 13.00 Suita orkiestrowa „Wassermusik". 13.25 „W pamięci współczesnych". 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.10 (Ł) Nasza odpowiedź. 14.20 (Ł) Zespół „Lecuona Cuban-Boys". 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta". 15.00 Melodie rozrywkowe. 15.10 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie. 15.30 Dla dzieci odc. opow. pt. „Ziemia słonych skał". 16.00 Wiadomości. 16.05 Profile muzyczne. 17.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 16.45 (Ł) Omówienie programów. 16.50 Radioreklama. 17.00 (Ł) Nowości radiowej fonoteki. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.50 (Ł) „Średniowieczny gród Rozprza" — rep. 18.05 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka". 18.30 (Ł) Słynni soliści w melodiach Gershwina. 18.45 Sezamie, otwórz się" aud. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.00 Audycja literacka. 20.20 D. c. koncertu. 21.05 Z kraju i ze świata. 21.32 Wiadomości sportowe. 21.35 Muzyka rozrywkowa. 22.05 Słuchowisko pt. „Skrytobójca". 22.40 Muzyka taneczna. 23.05 Radiowe Studio Piosenki. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

17.18 Program dnia (Ł). 17.20 Łódzkie wiadomości dnia. 17.30 Wyprawy TV przyjaciół — Akcja „Amar" — reportaż dla młodzieży szkolnej (Katowice). 18.00 „Wielokropek" — tygodnik aktualności satyrycznych (W). 18.20 Wszechnica TV „Sztuka baroku" — program z cyklu „Ogniwa dziejów kultury" (W). 18.50 „Na półkach księgarskich" (W). 18.55 „Tańczy Zespół Armii Radzieckiej" — film krótkometrażowy (W). 19.20 „Nie tylko dla pań" — magazyn (Łódź). 19.50 „Dobranoc" (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.30 „Grzesznicy bez winy" — film fabularny prod. radz. od lat 14. Reżyseria — G. Lewkojew. W rolach głównych — Alla Tarasowa i Włodzimierz Drużnikow (W). 22.05 Wiadomości dziennika TV (W).

NOKIEM po MIEŚCIE

— Czy może mi pan dać do rozliczenia kilka skierowań na wczasy, do różnych miejscowości? Bo przecież nie wiem, do jakiego pociągu mnie wepchną, w tym tłoku na dworcu!

Łódź — województwo grają w Pabianicach

W sobotę odbędzie się w Pabianicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami młodzieżowymi Łodzi i województwa łódzkiego. Będzie to ostatnie spotkanie z cyklu grupowych rozgrywek o puchar Spartakiady 20-lecia.

Jak wiadomo drużyna Łodzi zapewniła już sobie pierwsze miejsce w tabeli z przewagą aż 6 punktów nad najgroźniejszym rywalem, Lublinem. Reprezentanci województwa mimo, iż klasą gry niewiele ustępują liderowi, uzyskiwali słabsze wyniki, więc mecz w Pabianicach będzie dla nich okazją do rehabilitacji i wykazania pełnej skali swoich umiejętności. Stąd też i duże zainteresowanie jutrzejszym meczem.

Zawody odbędą się na stadionie PTC. Początek o godz. 18.

Bez taryfy ulgowej
Jutro mecz ŁKS — Start

Z górą rok zapowiadano spotkanie ligowych drużyn ŁKS — Start. Wyznaczano nań szereg terminów i wszystkie odwoływano, z tych lub innych powodów. Cierpliwość kibiców doczekała się wreszcie nagrody — czołowe zespoły Łodzi spotkają się już jutro. Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS o godz. 18.30.

Będzie to oczywiście spotkanie towarzyskie, tym niemniej błędem byłoby oczekiwać od przeciwników stosowania w grze taryfy ulgowej. W grę wchodzi bowiem stawka nie byle jaka — **nieoficjalny tytuł mistrza Łodzi.**

Kierownik sekcji p.n. K. Śpiewak oświadczył nam, że ŁKS wystąpi w najsilniejszym składzie. W rachubę brani są pod uwagę: **Wilczyński i Horn, Walczak, Szatkowski, Kowalski, Białas, Sass, Suski, Sarna, Gutowski, Kaczmarek, Sadek, Jakś, Kowarski, Szulc, Wieteski i Czop.** Brak na tej liście Orczykowskiego i Dawidczyńskiego tłumaczy się tym, że zdają oni egzaminy w AWF.

Nadmiar kandydatów do jutrzejszego meczu na liście ŁKS spowodowany jest tym, że przeciwnicy zamierzają wymieniać zawodników w trakcie gry. Ilu — jeszcze nie ustalono.

Dążeniem Startu jest wypaść w tej niełatwej dlań próbie możliwie najlepiej i dlatego kierownictwo obiecuje możliwie najsilniejszy skład swej drużyny.

Rekord Polski Osińskiego w skoku o tyczce
okrasą Akademickich Mistrzostw Polski

Wczoraj zakończone zostały XIII Akademickie Mistrzostwa Polski. W ostatnim dniu mistrzostw Osiński (Poznań) ustanowił rekord Polski w skoku o tyczce, przechodząc wysokość 4 m 87 cm. Wynik ten uzyskał on już w pierwszej próbie. Następnie poprzeczkę podniesiono na 4 m 92 cm. Przejście tej wysokości utrudniał silny wiatr i Osiński trzykrotnie lekko strącił poprzeczkę.

Z pozostałych wyników wyróżnić należy rezultat Głowackiego (Łódź) w rzucie oszczepem — 74,97, Króla (Kraków) na 200 m ppł. — 23,9 i Sałacińskiej (Kraków) w skoku w dal — 5.94.

W punktacji ogólnej konkurencji lekkoatletycznych zwyciężył Kraków — 171 pkt., przed Poznaniem — 164,5 pkt. i Warszawą — 121 pkt.

* * *

Zakończony został wczoraj turniej piłki ręcznej i siatkowej Akademickich Mistrzostw Polski. Końcowa tabela w piłce ręcznej jest następująca: 1) AZS AWF, 2) AZS Kraków, 3) AZS Katowice, 4) AZS Gdańsk, 5) AZS Poznań.

Piłka siatkowa kobiet: 1) AZS AWF, 2) AZS Gdańsk, 3) AZS Łódź, 4) AZS Kraków, 5) AZS Białystok.

Piłka siatkowa kobiet: 1) AZS AWF I, 2) AZS AWF II, 3) AZS Warszawa, 4) AZS Łódź.

Stadiony otwarte dla młodzieży

Akcja otwartych boisk trwa. Otworzyły swe podwoje dla młodzieży i dzieci pozostających w okresie wakacyjnym w Łodzi stadiony **Rudzkiego KS, Szkolnego Ośrodka Sportowego w Parku 3 Maja, Społem na Zdrowiu, Startu, Włókniarza, AZS, ŁKS i RTS Widzewa.** Od poniedziałku młodzież będzie mogła korzystać z kortów MTK w Parku Poniatowskiego i grać tutaj w siatkówkę lub w koszykówkę.

Na wszystkich wyszczególnionych obiektach, wyposażonych odpowiednio w sprzęt sportowy, czekają wykwalifikowani instruktorzy, pod kierunkiem których młodzież będzie mogła uprawiać gry i zabawy — jednym słowem znajdzie godziwą i zdrową rozrywkę. Zajęcia codziennie trwać będą w godzinach 9—15.

Poza tym na pływalniach ŁKS Włókniarza, Startu i Anilany odbywać się będzie w tych samych godzinach masowa nauka pływania pod fachowym kierownictwem instruktorów.

Tour de l'Avenir

Drugi etap Tour de l'Avenir przyniósł naszym kolarzom szereg sukcesów w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej.

Beker zajął 3 miejsce. Kudra był — 8, Kozłowski — 9, Surmiński — 22, Gawliczek — 32, Bławdzin — 34, a Zapała — 44.

W klasyfikacji po 2 etapach Beker jest na 6 miejscu, Kozłowski na 11 a Kudra na 12 miejscu.

W klasyfikacji drużynowej po 2 etapach Polska zajmuje drugie miejsce za Hiszpanią.

Wyścig kolarski po ziemi łódzkiej

Drugi etap Wyścigu Kolarskiego po Ziemi Łódzkiej z Radomska do Zduńskiej Woli, wynosił 151 km i zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Dylika z LZS Pawlikowice. Uzyskał on czas — 4.03.16. Drugie miejsce zajął Matuszewski z LZS Wrocław, 3) Miziołek Gwardia Łódź, 4) Jeremienko Sobótka, 5) Łoś Energetyk Łódź. Najlepszym kolarzem z LSRR był w tym dniu Złotnikow, który zajął 8 miejsce, uzyskując czas — 4.04,12.

Po dwóch etapach liderem wyścigu jest Dylik.

Dziś trzeci i ostatni etap. Trasa prowadzi ze Zduńskiej Woli przez Lutomiersk, Aleksandrów, Łęczycę, Piątek do Łowicza.

Piłkarze Zagłębia już w USA

W ub. roku Górnik uczestniczył w rozgrywkach amerykańskiej interligi i to z bardzo dobrym wynikiem. Tym razem honor reprezentowania polskiego futbolu przypadł zespołowi Zagłębia z Sosnowca.

Piłkarze Zagłębia odlecieli już za ocean i pierwszy mecz w Stanach Zjednoczonych rozegrają w niedzielę 5 bm. Przeciwnikiem ich będzie drużyna grecka AEK Ateny. Pozostali uczestnicy turnieju to: Crvena Zvezda (Belgrad), Schwechatu (Wiedeń) oraz Guiamaraes z Lizbony.

Jutro atrakcje na stadionie ŁKS

Lubimy psy, zwłaszcza mądre i dobrze wytresowane.

Mówimy, że pies jest przyjacielem człowieka. Nic też dziwnego, że po ukazaniu się pierwszej informacji o mającym nastąpić w sobotę o godz. 17.30 (stadion ŁKS przy Al. Unii) pokaz tresury psów milicyjnych, otrzymaliśmy wiele zapytań telefonicznych dotyczących tej imprezy.

Pokaz stanowić będzie część programu sportowej soboty. Dziś możemy już powiedzieć, że budzi on duże zainteresowanie.

Druga część programu — to jazda na motocyklach, trzecia — mecz najlepszych drużyn piłkarskich Łodzi: ŁKS i Startu. Komentarze są zbyteczne. Kibice obu klubów zapełnią chyba szczelnie trybuny stadionu przy Al. Unii.

W 4 kolejce Warszawianka — Włókniarz

Po ciężko wywalczonym zwycięstwie nad Warmią, poprawiły się nieco nastroje we Włókniarzu łódzkim. W czwartej kolejce łodzianie zmierzą się w niedzielę z Warszawianką i chociaż jest to dla nich mecz wyjazdowy liczą na to, że uda im się przejść tę przeszkodę.

Jak wykazują dotychczasowe wyniki, Warszawiankę należy zaliczyć do najsłabszych zespołów tej grupy. Przegrała ona trzy kolejne spotkania i w tabeli figuruje na ostatniej lokacie. Sytuacja Włókniarza również do najlepszych nie należy i jedynie zwycięstwo w Warszawie daje mu minimalne szanse w walce o awans do II ligi.

Powstał w Łodzi ośrodek wypożyczalni sprzętu turystyczno-sportowego

Przy ul. Zuli Pacanowskiej 6 (Bałuty) otwarta zostanie jutro wypożyczalnia sprzętu turystycznego i sportowego.

Ośrodek ten jest ekspozyturą ŁOSTiW (Hala Sportowa).

Dyrektora ŁOSTiW, p. Józefa Milanowskiego pytamy jakie jest zaopatrzenie ośrodka i jakie zadania.

— Sprzętu mamy dostateczną ilość. Ceny są stosunkowo niskie i sądzimy, że zwłaszcza w lecie ośrodek nasz cieszyć się będzie dużą popularnością. Na kupno namiotu nie każdy przecież może sobie pozwolić. Nie ograniczamy się do wypożyczania wyłącznie sprzętu turystycznego. Posiadamy również sprzęt sportowy. Dzięki temu, ośrodek nasz przyczyni się do propagowania turystyki i sportu.

— Powstanie wypożyczalni sprzętu sportowego i turystycznego — to olbrzymie udogodnienie dla sportowców i turystów.

— Pragnę dodać — mówi p. dyr. J. Milanowski — że mamy do wypożyczenia rowery, a w sezonie zimowym propagować będziemy narciarstwo i saneczkarstwo.

Brawo!

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Wicek i Wacek"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Garść piasku"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu"

TEATR JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza"

WYSTAWY

KLUB DZIENNIKARZA (Piotrkowska 96) Wystawa malarstwa W. Garbolińskiego.

BWA (Piotrkowska 102) Wystawa grafiki Henryka Płóciennika. Czynna od 10—18.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF — Wystawa fotografiki Janiny Gardzielewskiej, czynna od 13—18.

OŚRODEK PROP. SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa prac członków ZPAP. Czynna od 10 do 18.

W KLUBIE „FAFIK" (A. Struga 19/21) wystawa pt. „Rozwój techniczny maszyn włókienniczych w CBT w 20-leciu PRL". Czynna od godz. 16—20.

* * *

PALMIARNIA — g. 10—16

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9—19.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) nieczynne.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego" czynne g. 12—18 (wstęp wolny)

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne g. 10—17.

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282 tel. 461-15) nieczynne. Zgłoszone wycieczki będą przyjmowane w godzinach od 10—15.

KINA

POLONIA — „Źródło trzech prawd" od lat 16 (franc.) dod. „Collegium Maius" (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Teresa Desqeyroux" od lat 16 (franc.) dod. „Duet" (pol.) godz. 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Atak we mgle" (panorama) od lat 16 (NRD) dod. „W minucie pamięci" (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Żona dla Australijczyka" (panorama) od lat 12 (pol.) dod. „Powrót statku" (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Madame Sans-Gene" (panorama) od lat 18 (wł.-fr.-hiszp.) dod. „Surogat" (jugosł.) godz. 15, 17.30, 20

STYLOWY — LETNIE — „Diabelskie sztuczki" (panorama) (fr.) godz. 21. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY LETNIE — „Czarny żwir" (NRF) godz. 21. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA (Piotrkowska 150) „Pożegnanie z bronią" (panorama) od lat 18 (USA) godz. 16, 19

DKM (Nawrot 27) „Czarny monokl" (franc.) od lat 16 godz. 17, 19

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Dziecięce marzenia" (radz.) godz. 10, 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30

GDYNIA (ul. Tuwima 2) „Pojedynek na wyspie" od lat 16 (franc.) dod. „10 czerwca 1944 — Oradour" (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) „Szczęście w teczce" od lat 14 (jugosł.) dod. „Urlop" (pol.) godz. 16, 18, 20

ŁDK (Traugutta nr 18) „Wyspa tajemnic" od lat 12 (USA) godz. 15, 17.30, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) „Dwa żebra Adama" (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Wojna trojańska" (panorama) od lat 12 (wł) dod. „Szkoła" (pol.) g. 15.30, 17.45, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Latający profesor" od lat 9 (USA) dod. „Stary i nowy" (pol.) g. 16 „Mój drugi ożenek" od lat 16 (pol.) dod. „Łódzka niedziela" (pol.) godz. 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Cichy wspólnik" od lat 16 (ang.) dod. „Konkurs" (pol.) godz. 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) „Dziwna dziewczyna" (jugosł.) od lat 16 g. 16.45, 19

OKA (Tuwima 34) „Igraszki miłosne" (franc.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Zbrodniarz i panna" od lat 16 (pol.) dod. „Don Juan" (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Przemytnik z Piemontu" od lat 16 (franc.-wł.) dod. „Ziemia białych skał" (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Chcemy się bawić" (ang.) od lat 12 godz. 17, 19

ROMA (Rzgowska nr 84) „Proces Oskara Wilde'a" (panorama) od lat 16 .ang.) godz. 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Przygoda noworoczna" od lat 18 (pol.) dod. „Mówi m/t „Kastor" (pol.) g. 17, 19

STOKI (Zbocze) „Sędzia dla nieletnich" od lat 16 (NRF) dod. „Port na sprzedaż" (pol.) g. 16, 18, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Biały Kanion" (panorama) od lat 14 (USA) dod. „Szkice marokańskie" (pol.) (do 5.7. 64 r.) godz. 15.30, 19

STUDIO (Lumumby 7-9) „Przerwany urlop" (panorama) od lat 16 (radz.) dod. „Zmierzch Golfstromu" (pol.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Przygoda w paski", „Przygoda kota Juli", „Przygoda o północy", „Niebieski kotek", „Aza nad morzem" g. 16, 17, „Zerwany most" (panorama) od lat 14 (pol.) dod. „Śmierć czyha" (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 8, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 147, Gdańska 90, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika AM — ul. Curie - Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna — z 11 i 12 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew oraz dzielnicy Polesie z poradni „K" przy ul. Fornalskiej 25. **Szpital im. dr Jordana — ul. Przyrodnicza 7-9** przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Polesie z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Wólczańskiej 18 i Al. 1 Maja 42. **Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36** przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Polesie z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Kasprzaka i Srebrzyńskiej 75.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowotwarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

— Mniej więcej od dwu tygodni. Niech mi pan pozwoli zebrać trochę myśli. Tak, dwa tygodnie minęły dzisiaj... nie... przepraszam... wczoraj... Tak! Na pewno! Siedzieliśmy wtedy wieczorem oboje na werandzie, a on czytał wieczorną gazetę. Nagle, coś go widocznie w niej zaniepokoiło, bo wstał, napisał list do swego kuzyna, Rogera w San Francisco, i zawiózł osobiście do portu, żeby go przesłać za pośrednictwem jakiegoś swojego przyjaciela na statku „Prezydent Tyler". Od tej właśnie pory zrobił się taki nerwowy i przygnębiony.

— Proszę, niech pani mówi dalej. To może być ważne.

— W środę dostał depeszę od tego kuzyna, która bardzo go zdenerwowała i doprowadziła nawet do wściekłości.

— Ach tak! Co w niej było?

— Nie była adresowana do mnie — powiedziała chłodno miss Minerwa.

— Dobrze już, dobrze. Dojdziemy z czasem i do tego. A teraz wróćmy do wczorajszego wieczoru. Czy pani może zauważyła, że był bardziej przygnębiony niż zwykle?

— Chyba tak. Ale możliwe, że to dlatego, iż spodziewał się przyjazdu córki wczoraj po obiedzie, a tymczasem dowiedział się, że statek wysadzi pasażerów na ląd dopiero dzisiaj przed południem.

— Aha. A pani była w domu tylko do pół do dziewiątej? Czy przed pani wyjściem zaszło coś niezwykłego?

— Nie. Ale... zaraz, zaraz! Podczas obiadu, ktoś zatelefonował do pana Winterslipa. Nie słyszałam całej rozmowy, ale niektóre słowa mimo woli obiły mi się o uszy.

— To bardzo dla nas szczęśliwie! Proszę mi powtórzyć, co pani usłyszała!

— Słyszałam, że pan Winterslip powiedział: „Halo, Egan. Ej, jak to? nie chcesz przyjść?! No, nie! koniecznie, musisz! Chcę się z tobą zobaczyć bezwarunkowo! Przyjdź koło jedenastej". Taki był mniej więcej sens rozmowy.

— Czy wydał się pani podniecony?

— W każdym razie mówił głośniej niż zawsze.

Kapitan Hallet zajrzał do notatnika i powiedział:

— Hm... tak... To na pewno był ten Jim Egan, właściciel zapomnianego przez Boga i ludzi hotelu „Reef and Palm", tam, daleko, przy plaży.

Następnie zwrócił się z pytaniem do Amosa:

— Czy Egan przyjaźnił się z pana bratem?

— Doprawdy, nie mam pojęcia — odpowiedział Amos.

— Bo widzi pan, kapitanie, — wyjaśniła miss Minerwa. Amos nie kontaktował się zupełnie z Danem Winterslipem. Dzieliła ich zastarzała uraza. A jeśli chodzi o mnie, to przyznam, że Dan nigdy nie wspominał nazwiska Egana, a już z pewnością ten człowiek nie był tu ani razu podczas mojego pobytu w domu Dana.

Hallet skinął głową i powrócił do swych pytań.

— A więc wyszła pani o ósmej trzydzieści. Proszę mi dokładnie opowiedzieć, dokąd się pani udała i o której wróciła do domu. No i wszystko po kolei o tym zegarku.

Miss Minerwa opisała krótko i zwięźle wieczór spędzony na luau, następnie opowiedziała o swym powrocie do domu i przeżytej przygodzie w ciemnym salonie, kiedy to zobaczyła jakąś znieruchomiałą, przyczajoną postać z fosforyzującym zegarkiem na ręku, która wyraźnie czekała, aż ona opuści salon.

— Wielka szkoda, że pani nie zauważyła niczego więcej — powiedział z żalem Hallet.

Bo prawie każdy człowiek nosi dzisiaj zegarek na ręce.

— Ale na pewno niewiele osób ma taki zegarek, jak ten, który widziałam.

— Coo! Dlaczego? Czy odznaczał się czymś szczególnym?

— Owszem. Wszystkie cyfry świeciły i były wyraźne — z wyjątkiem „2", która była bardzo zamazana i niemal nieczytelna.

Kapitan Hallet spojrzał na nią z nieukrywanym podziwem.

— No, no — powiedział. — Muszę przyznać, że posiada pani niesłychany zmysł obserwacyjny.

— To już takie przyzwyczajenie od najmłodszych lat, powiedziała miss Minerwa. A, jak powiadają, przyzwyczajenie, to druga natura.

Kapitan uśmiechnął się i poprosił, by mówiła dalej. Wspomniała więc o tym, że zbudziła oboje służących, i wreszcie o straszliwym odkryciu na werandzie.

— Ale przecież to pan Amos Winterslip zawiadomił policję! — zauważył Hallet.

— Tak. Zatelefonowałam do niego natychmiast i poprosiłam, żeby załatwił wszystko, co trzeba.

Następnie Hallet zwrócił się znowu do Amosa:

— Ile potrzebował pan czasu na przyjście tutaj, panie Winterslip?

— Najwyżej dziesięć minut.

— I przez ten czas zdążył się pan ubrać i zjawić tutaj?

Amos chwilę się zawahał.

— Ja... ja nie potrzebowałem się ubierać — powiedział. — Jeszcze nie położyłem się spać.

Hallet spojrzał na niego z nagłym zainteresowaniem.

— O pół do drugiej w nocy? Jeszcze pan nie spał?

— Sypiam bardzo źle — wyjaśnił Amos. — Bywają noce, kiedy kładę się dopiero nad ranem.

— Ach, tak! Słyszałem, że nie był pan w najlepszych stosunkach z bratem? Jakiś dawny konflikt?

— Nie, żaden specjalny konflikt... ot, po prostu nie podobał mi się styl jego życia i każdy z nas poszedł swoją drogą.

— I zerwaliście ze sobą stosunki, tak?

— Tak. Właśnie tak wyglądała sytuacja — potwierdził Amos.

— Hm...

Kapitan Hallet przyglądał się chwilę w milczeniu i miss Minerwie.

Amos! Miss Minerwa przypomniała sobie teraz, że na długo jeszcze przed zjawieniem się policji Amos był zupełnie sam na werandzie!

(19) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy, 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. B1.